

A U T O R E F E R A T Y

Paweł Wawryszuk
Bydgoszcz

Stosunki polsko–jugosłowiańskie w latach 1956–1971*

Historia Polski w latach 1945–1989 obfitowała w wiele istotnych wydarzeń, które wpływały na jej pozycję i rolę w stosunkach międzynarodowych. Jednak głównym wyznacznikiem była polityka zagraniczna realizowana w wymiarze bilateralnym oraz multilateralnym. Zarówno jeden, jak i drugi obszar aktywności determinowała ideologia, będąca efektem przynależności Polski do bloku państw socjalistycznych, w którym główną rolę pełnił ZSRR. Ten bezsporny fakt powodował, iż Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) oraz organy państwa polskiego odpowiedzialne za politykę musiały realizować obowiązującą w bloku doktrynę polityki zagranicznej. Na tym tle stosunki Polski z „bratnimi państwami socjalistycznymi” przebiegały według tych samych standardów ideologicznych, politycznych czy gospodarczych. Pewną specyfikę można zauważyć w stosunkach polsko–jugosłowiańskich. To właśnie specyfika ustroju Jugosławii i jej polityka zagraniczna spowodowały, że tematem rozprawy doktorskiej uczyniono *Stosunki polsko–jugosłowiańskie w latach 1956–1971*.

Inspiracją do podjęcia badań stała się chęć ich szczegółowego poznania i przedstawienia w aspekcie przyczynowo–skutkowym. Tak postawiony cel badawczy obejmuje wszystkie płaszczyzny. Oczywiście najwięcej miejsca poświęcono polityce, gdyż to ona decydowała o charakterze relacji gospodarczych czy kulturalnych. Starano się odtworzyć kontakty między partiami komunistycznymi, tj. PZPR, a Komunistyczną Partią Jugosławii (KPJ) [później Związkiem Komunistów Jugosławii (ZKJ)], ich przywódcami, a także między instytucjami państwowymi, tzn. ministerstwami spraw zagranicznych i parlamentami. Analizując wymienione problemy badawcze, zwrócono uwagę na różnice między stosunkami na płaszczyźnie partyjnej i państwowej oraz determinujące je uwarunkowania.

* Autoreferat rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Michała Jerzego Zachariasza. Recenzentami pracy są: prof. dr. hab. Mirosław Dymarski (Uniwersytet Wrocławski) oraz dr. hab. Andrzej Zaćmiński, prof. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Ze względu na to, iż stosunki między Polską a Jugosławią miały wymiar dynamiczny, w pracy starano się dociec, jakie czynniki w polityce wewnętrznej i zagranicznej tych państw decydowały o tej dynamice. Wszystkie wymienione zagadnienia rozpatrywano w przestrzeni międzynarodowej, tzn. na tle zależności Warszawy od Moskwy, relacji Moskwy z Belgradem oraz w koniecznym zakresie Jugosławii z państwami zachodnimi. Dzięki przyjętemu rozwiązaniu możliwe stało się wskazanie subtelnych różnic między polskim i sowieckim postrzeganiem Jugosławii oraz stosunkami bilateralnymi.

Początkową cezurą pracy jest rok 1956. Związane to było ze znaczącymi wydarzeniami zarówno dla międzynarodowego ruchu komunistycznego („tajny” referat Chruszczowa z XX Zjazdu KPZR „*O kulcie jednostki i jego następstwach*”), jak i w Polsce (wydarzenia Października ’56). W ich wyniku powrócił do władzy Władysław Gomułka oraz doszło do pewnej redefinicji stosunków na linii Moskwa–Warszawa. Zmiany te dawały nadzieję Josipowi Broz–Ticie na zwiększenie w jakimś zakresie niezależności PZPR na wzór Związku Komunistów Jugosławii. Dzięki tym okolicznościom możliwe było „nowe otwarcie” w stosunkach polsko–jugosłowiańskich.

Cezurę końcową umieściłem w grudniu 1971 r., a więc rok po usunięciu Gomułka ze stanowiska I sekretarza PZPR. Za jej przyjęciem przemawia znacząca zmiana w stosunkach polsko–jugosłowiańskich, tj. zaproszenie delegacji ZKJ na obrady VI Zjazdu PZPR, który odbył się w dniach 6–11 XII 1971 r. Decyzja ta, jak określili ją politycy jugosłowiańscy, oznaczała powrót w relacjach partyjnych „na dawne tory”. Jest to zatem data, która stanowi swoistego rodzaju punkt zwrotny w relacjach polsko–jugosłowiańskich. Należy podkreślić, że istotne dla historii Polski wydarzenia grudniowe w 1970 r. na Wybrzeżu oraz ich polityczne konsekwencje nie miały bezpośredniego przełożenia na zmianę kontaktów między Polską a Jugosławią. Nastąpiło to dopiero po wspomnianym VI Zjeździe PZPR. Warto dodać, że polityka nowego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w stosunku do Jugosławii po unormowaniu sytuacji wewnętrznej w kraju cechowała się dążeniem do szerszej współpracy z ZKJ.

Dysertacja doktorska składa się z czterech rozdziałów o układzie chronologiczno–rzeczowym. Pierwszy, obejmujący lata 1945–1955, stanowi syntetyczne wprowadzenie do zasadniczego tematu i ukazuje stosunki polsko–jugosłowiańskie w czasie trwania konfliktu na linii Jugosławia–Kominform. W drugim rozdziale, w trzech kolejnych częściach według kryterium rzeczowego, omówiono najistotniejsze etapy w stosunkach polsko–jugosłowiańskich w latach 1956–1961. Rozpoczyna je analiza wydarzeń „Polskiego Października”, w tym dojścia do władzy Władysława Gomułka oraz ogólnego zbliżenia Warszawy z Belgradem. Dzięki temu możliwy był rozwój stosunków bilateralnych aż do ogłoszenia — pod presją Moskwy — „jugosłowiańskiego rewizjonizmu”. Termin ten oznacza przyjęcie przez Jugosławię odmiennego stanowiska w wielu kwestiach od wytycznych Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W rozdziale trzecim scharakteryzowano okres względnie harmonijnej współpracy Polski i Jugosławii w latach 1961–1967 na płaszczyźnie politycznej oraz gospodarczej i kulturalnej. Szczególną uwagę zwrócono na gospodarkę, gdyż w Jugosławii w tym czasie rozpoczęto eksperymentowanie w ekonomii z elementami rynkowymi — co nie do końca znajdowało uznanie w Warszawie. Relatywnie dobre kontakty Jugosławii z krajami zachodnimi sprawiły, że była ona w stanie wdrożyć dużo nowoczesnych rozwiązań technologicznych oraz przyciągnąć wiele inwestycji. To z kolei spowodowało, że państwo to stało się dla Polski atrakcyjnym partnerem gospodarczym. W ostatniej części rozdziału przedstawiono polską ekspansję kulturalną nad Dunajem i Sawą.

W ostatnim rozdziale pracy opisano najtrudniejsze wydarzenia zarówno z punktu widzenia sytuacji wewnętrznej, jak i międzynarodowej obu krajów w latach 1968–1971.

Należały do nich wypadki marcowe w Polsce, interwencja państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, a także „Chorwacka Wiosna”. Wymienione fakty w sposób znaczący zaciążły na stosunkach polsko–jugosłowiańskich. Skutkowało to wzrostem wzajemnej niechęci, która okazała się trudna do szybkiego przewyciężenia. Działo się tak pomimo złagodzenia stanowiska Jugosławii w wielu kwestiach, w tym oceny agresji na Czechosłowację oraz wydarzeń marcowych w Polsce.

Rozprawa doktorska została napisana głównie na podstawie źródeł archiwalnych. Wśród polskich materiałów znalazły się te zgromadzone w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ) oraz Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie. W pierwszej z wymienionych instytucji zdeponowano dokumentację wytworzoną przez polską dyplomację. Obejmuje ona zespoły: Konsularny, Protokołu Dyplomatycznego, Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych, Departamentu I MSZ, Prasy i Informacji oraz protokoły zdawczo–odbiorcze. Nie do przecenienia są także materiały opracowane przez polską ambasadę w Belgradzie. Z kolei w Archiwum Akt Nowych korzystano z Zespołu Wydziału Zagranicznego PZPR, Biura Politycznego, Sekretariatu oraz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). Zapoznano się także z dokumentami wytworzonymi przez aparat partyjny, ocenami najważniejszych osób w partii, które miały wpływ na politykę PRL wobec Jugosławii. W tym zakresie niezwykle cenne okazały się stenogramy z rozmów dwustronnych, raporty i analizy dokonane przez działaczy PZPR.

Źródła proveniencji polskiej oparte są również na materiałach jugosłowiańsko/serbskich znajdujących się w Belgradzie. Mam na myśli przede wszystkim Dyplomatski arhiv Ministarstva spoljnih poslova (Archiwum Dyplomatyczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych, DAMSP) oraz Arhiv Jugoslavije (Archiwum Jugosłowiańskie, AJ). Obie placówki są podobnie zorganizowane jak polskie. I tak w pierwszej z nich znajdują się m.in. raporty i szyfrogramy ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie przesyłane do centrali w Belgradzie. W drugim przypadku mamy do czynienia z dokumentacją wytworzoną na użytek Gabinetu Prezydenta Republiki — a więc Josipa Broz–Tity. Ta część archiwów w dużej mierze zawiera dokumenty opracowane przez działaczy Związku Komunistów Jugosławii.

Uzupełnieniem tego typu materiałów była literatura. Niestety, zarówno na gruncie polskim, jak i zagranicznym stosunki polsko–jugosłowiańskie w latach 1956–1971 w ujęciu monograficznym nie były dotychczas przedmiotem zainteresowania badaczy. Dlatego w pracy wykorzystane zostały tzw. opracowania okółotematyczne, dotyczące różnych problemów z zakresu polityki zagranicznej obu krajów, zagadnień wewnętrznych, politycznych i kulturalnych². W tym miejscu należy podkreślić, że najcenniejszą publikacją stanowiła książka Michała Jerzego Zacharias³. Wyjątek stanowiły dwa artykuły Roberta Skobelskiego, który podjął próbę syntetycznego omówienia stosunków polsko–jugosłowiańskich⁴. Jeśli chodzi

² W tym miejscu chciałbym wymienić m.in.: *Polska i Jugosławia w stosunkach międzynarodowych po II wojnie światowej. Relacje wielostronne i wielopoziomowe*, red. M. Pavlović, A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2014; W. Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990; Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty*, Londyn 1964; A. Giza, *Narodziny i rozpad Jugosławii*, Szczecin 1994.

³ M. J. Zacharias, *Komunizm — federacja — nacjonalizmy. System polityczny w Jugosławii 1943–1991. Powstanie — przekształcenia — rozkład*, Warszawa 2004.

⁴ R. Skobelski, *Polska wobec Jugosławii w latach 1956–1970*, w: *Polska między Wschodem a Zachodem. W kręgu polityki zagranicznej*, t. II, red. A. Szczepańska, H. Walczak, A. Wątroba, Toruń 2008; idem, *Stosunki polsko–jugosłowiańskie w okresie władzy Władysława Gomułki (1956–1970)*, w: *Polska i Jugosławia w stosunkach międzynarodowych*, s. 144–160. Ponadto w 2005 r. obroniona została na Uniwersytecie Jagiellońskim rozprawa Roberta Orloewa *Stosunki polsko–jugosłowiańskie w latach 1945–49*.

o publikacje autorów zagranicznych, korzystałem przede wszystkim ze wspomnień polityków oraz opublikowanych dokumentów⁵.

Niemniej istotna w przygotowywaniu rozprawy doktorskiej była analiza prasy i czasopism. Spośród najważniejszych polskich tytułów poddanych kwerendzie należy wymienić „Trybunę Ludu”, „Nowe Drogi” i „Politykę”, natomiast wśród jugosłowiańskich „Borbę”, „Komunista”, „Politikę” i „Socijalizam”.

* * *

Zgodnie z ustaleniami wynikającymi z rozważań zawartych w pracy doktorskiej po krótkim okresie związanym z wydarzeniami 1956 r. władze w Belgradzie na przełomie 1957 i 1958 r. straciły złudzenia dotyczące zmiany polityki Władysława Gomułki w relacjach z Moskwą. Liczenie na zwiększenie jego niezależności okazało się strategiczną pomyłką. Oficjalnie potwierdził to polski przywódca podczas przemówienia w Stoczni Gdańskiej w czerwcu 1958 r., gdzie formalnie ogłosił zerwanie stosunków partyjnych pomiędzy PZPR a ZKJ⁶. Nie ma żadnych wątpliwości, że inspiracją do tego posunięcia była polityka Kremla wobec Belgradu. Zatem decyzja Gomułki podporządkowana została doktrynie polityki zagranicznej ZSRR. Co prawda nie zdecydowano się na pogorszenie relacji gospodarczych pomiędzy Polską i Jugosławią, choć i ten fakt wypłynął bezpośrednio z Moskwy. Należy podkreślić, że strona polska zajmowała specyficzne stanowisko wobec Jugosławii. Krytykowano model polityczny i społeczny tego państwa, czasami nawet ostro, ale nie wychodzono poza pewne ramy uniemożliwiające powrót do relacji z okresu przełomu po 1956 r. Można śmiało stwierdzić, że krytyka miała na celu raczej zaspokojenie oczekiwań władz sowieckich.

Z przeprowadzonych badań wynika, że owa krytyka nie przekładała się na kontakty w sferze gospodarczej i kulturalnej. Te rozwijały się bez zmian. Ta wybiórczość w relacjach polsko–jugosłowiańskich prowokuje do postawienia pytania o rolę Gomułki, tzn. czy decyzja o takim kształcie stosunków była jego własnym wyborem, czy może przywódca sowieccy celowo wyznaczyli Polsce rolę pośrednika/łącznika w stosunkach z Jugosławią. Nie można dać na nie jednoznacznej odpowiedzi bez przeprowadzenia dalszych szczegółowych badań w archiwach rosyjskich. Niemniej za jego postawieniem przemawia wiele argumentów, układających się w logiczną całość, które swoje korzenie mają w czasach „panowania” Stalina. I tak na przykład po wybuchu konfliktu na linii KPJ–kraje Kominformu w 1948 r. Polska nie zdecydowała się na zerwanie stosunków dyplomatycznych. W Warszawie relatywnie słabo — w porównaniu do innych krajów bloku — atakowano Belgrad. Ponadto fakt odległości pomiędzy tymi krajami, brak wspólnych granic i związanych z tym sporów, stanowił dodatkowy atut. Nie jest również tajemnicą, że mimo napiętych stosunków Jugosławii z ZSRR strona polska szeroko informowała „bratnie kraje” o doświadczeniach płynących z kontaktów z Jugosławią, co zapewne odbywało się za przyzwoleniem strony jugosłowiańskiej.

Perturbacje, jakie pojawiały się w stosunkach polsko–jugosłowiańskich w latach 1956–1971, miały różny charakter i natężenie. Pierwszy wzmiankowany już konflikt z 1958 r. był

⁵ *Memoirs of Nikita Khrushchev*, red. S. Chruszczow, t. III: *Statesmen (1953–1964)*, The Pennsylvania State University 2007; V. Miciunović, *Moskovske godine 1968–71*, Beograd 1971; V. Dedijer, *Dokumenti 1948*, t. III, Beograd 1980; N. Beloff, *Tito's Flawed Legacy: Yugoslavia and the West Since 1939*, London 1985; idem, *Tito's Flawed Legacy: Yugoslavia and the West Since 1939*, London 1985, i in.

⁶ W tym miejscu należy się jednak pewne uściślenie. Teza taka dominowała w oficjalnej propagandzie, choć należy podkreślić, że przygniatająca większość osób piastujących stanowiska państwowe była zarazem członkami partii komunistycznych, a mimo to utrzymywała kontakty.

konsekwencją taktyki politycznej. Świadczyć o tym może demonstracyjne zawieszenie przez Gomułkę relacji między partiami. Warto podkreślić, że za tym nie poszły dalsze kroki, przede wszystkim na płaszczyźnie państwowej. Można stąd wysnuć wniosek, że konflikt ten stanowił swoistego rodzaju pokłosie walki ZSRR o dominację, której osią sporu nie były kwestie ideologiczne, lecz opór Belgradu wobec uznania „kierowniczej roli” ZSRR w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

Odmienne oblicze miał kryzys w stosunkach polsko–jugosłowiańskich związany z interwencją pięciu państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r. Militarna pacyfikacja południowego sąsiada Polski nie stanowiła jednak jego bezpośredniej przyczyny. Ta związana była z narastaniem w obu krajach w drugiej połowie lat sześćdziesiątych problemów gospodarczych i towarzyszących im napięć społecznych. Polska oraz Jugosławia zaczęły krytycznie oceniać swoje systemy ekonomiczne, choć krytyka ta miała różny charakter. Strona jugosłowiańska twierdziła, że polska gospodarka jest skostniała, nieefektywna i wyczerpała już swoje możliwości rozwoju w dotychczasowej formie. Z kolei władze partyjne i państwowe Polski Ludowej nie mogły (bądź nie chciały) zaakceptować elementów rynkowych wprowadzanych nad Dunajem i Sawą. Identyczny stosunek prezentowały do otwarcia gospodarki jugosłowiańskiej na Zachód. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że właśnie te czynniki leżały u podstaw głębokiego kryzysu w stosunkach polsko–jugosłowiańskich. Działo się tak pomimo koncyliacyjnej postawy Tity w sprawie interwencji w Czechosłowacji, który dosyć szybko złagodził swoje stanowisko w imię poprawy relacji przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Dlatego też czynniki, o których mowa, spowodowały, że przezwyciężenie kryzysu w stosunkach polsko–jugosłowiańskich zajęło znacznie więcej czasu, niż to miało miejsce w przypadku innych krajów „socjalistycznych”.

Nie można jednak zaprzeczyć, że mimo różnic pomiędzy Polską a Jugosławią istniała pewna wspólnota interesów czy wręcz niepisany sojusz. Przejawiał się on przynajmniej w kilku aspektach, w tym przede wszystkim w polityce zagranicznej. Na tej płaszczyźnie Warszawa i Belgrad mówiły niemal jednym głosem w sprawie bezpieczeństwa w Europie, działając jednocześnie na rzecz jego umocnienia. Klasycznym przykładem był plan Rapackiego dotyczący utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej czy rozbrojenia.

Lekkie rozbieżności można było zaobserwować — co rozumiałe — w postawie obu krajów wobec tzw. państw niezaangażowanych. Wynikało to przede wszystkim z dwóch przyczyn. Po pierwsze, jak najlepsze stosunki z nimi stanowiły główny filar jugosłowiańskiej polityki. Po drugie, Polska nie przeceniała ich znaczenia, uznając co prawda, że są „perspektywiczne”, ale bez możliwości silnego oddziaływania szczególnie pod względem gospodarczym. Dla Gomułki w przeciwieństwie do Tity większe znaczenie miał rachunek ekonomiczny niż ideologia czy polityka.

W czasie konfliktów Jugosławii z krajami bloku sowieckiego Tito wielokrotnie podkreślał „socjalistyczny” charakter swojego kraju. Stwierdzenia takie bardzo często padały podczas rozmów dyplomatów jugosłowiańskich z polskimi. Tego typu retoryka polityczna miała na celu podkreślenie faktu, że jugosłowiańska „droga do socjalizmu” nie jest zaprzeczeniem idei marksistowskich, a jedynie ich dostosowaniem do lokalnych warunków. W przypadku Polski krytyka Jugosławii nie wynikała tylko — jak to oficjalnie głośzono — z wprowadzania elementów rynkowych w gospodarce, liberalizowania cenzury czy ułatwiania swobodnej działalności społecznej, ale przede wszystkim z niezależnej od bloku socjalistycznego pozycji politycznej. Należy jednak podkreślić, że posunięcia Belgradu w polityce wewnętrznej nie znajdowały uznania w Warszawie.

Mimo komplementarnego ujęcia stosunków polsko–jugosłowiańskich w latach 1956–1971 niektóre problemy wymagają dalszych badań. Do takich bez wątpienia należy próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu polskie doświadczenia (mam na myśli kryzys marcowy

w Polsce '68 r. oraz odsunięcie od władzy Gomułki w 1970 r.) wpłynęły na politykę Josipa Broz–Tity. Na podstawie zbadanych przeze mnie źródeł nie można jednoznacznie stwierdzić, czy brutalne rozprawienie się polskich władz z protestami studentów stanowiło przykład dla jugosłowiańskiego przywódcy, jak nie należy rozwiązywać tego typu problemów (przypomnę tylko, że protesty studenckie w Jugosławii w 1968 r. zostały zażegnane przez bezpośrednią interwencję Tity, który używając swojego autorytetu, przekonał do zakończenia strajków)⁷. Podobne rozwiązanie zastosowano w przypadku konfliktu z politykami chorwackimi w czasie tzw. Chorwackiej Wiosny. W odróżnieniu od wydarzeń na polskim Wybrzeżu w 1970 r., gdzie doszło do pacyfikacji protestów z licznymi ofiarami śmiertelnymi włącznie, Tito wykorzystał argument groźby użycia siły wobec komunistów chorwackich dążących do uzyskania większego zakresu autonomii dla swojej republiki, do przelewu krwi zaś nie doszło.

⁷ Choć w czasie zamieszek w Kosowie w tym samym roku wykorzystano agresywne metody dławienia protestów, włączając użycie ciężkiego sprzętu i broni.